

SŁAWOMIR TORBUS

Uniwersytet Wrocławski

Ewangelikalna Wyższa Szkoła Teologiczna we Wrocławiu

## LISTY ŚW. PAWŁA W RETORYCZNEJ KULTURZE ANTYKU

Tekst ten stanowi jedynie wprowadzenie do obszernego zagadnienia, które jest tematem sesji naukowej zatytułowanej *Różne oblicza retoryki antycznej*. Celem niniejszego opracowania jest zarysowanie perspektywy, w której będzie można umieścić nasze rozważania nad antyczną retoryką. Chciałbym zwrócić uwagę na niezwykle istotną funkcję retoryki, pojmowanej zarówno w kategoriach teorii, jak i praktyki, w kulturze antyku, a także zastanowić się nad tym, jak zrozumienie tej funkcji może wpływać na egzegezę listów Pawła z Tarsu, a być może również innych tekstów starożytnych.

Na początku chciałbym bardzo mocno podkreślić, że przywiązanie do retoryki, można by powiedzieć – jej wszechobecność, to jedna z najbardziej istotnych cech kultury antycznej. Nie jest przypadkiem, że kulturę tę określa się zazwyczaj mianem „kultury retorycznej”<sup>1</sup>. Za określeniem tym kryje się fakt, że w antyku grecko-rzymskim retoryka w swoim wymiarze publicznym (sądy, polityka, sfera uroczystości religijnych) wręcz organizowała życie społeczne, oparte wciąż przede wszystkim na komunikacji ustnej, a cały system edukacyjny był nakierowany na kształcenie retoryczne. Można zaryzykować twierdzenie, że retoryka wówczas „wisiła w powietrzu”, była „nerwem” kultury antycznej i wydaje się, że bez zrozumienia jej funkcji nie jesteśmy w stanie rozumieć ludzi tamtych czasów. Warto zadać sobie w tym miejscu pytanie: Jak „retoryczność” tamtych czasów przekładać się mogła na sferę literatury? Jak w świecie zorientowanym tak bardzo na słowo mówione funkcjonowała literatura? Jak, przez kogo i w jakim celu była komponowana i czytana? Pytania te należy odnieść również oczywiście do tego fragmentu antycznej literatury, jakim są listy Pawła.

Próby odpowiedzi na te i inne pytania związane z funkcjonowaniem literatury w kulturze retorycznej podjęli badacze, którzy wpisują się w nurt znany pod nazwą *rhetorical biblical criticism*. Początki tego nurtu wiążą się z postaciami dwóch

---

<sup>1</sup> V. K. Robbins, *Writing as a Rhetorical Act in Plutarch and the Gospels*, w: D.F. Watson (ed.), *Persuasive Artistry. Studies in New Testament Rhetoric in Honor of George A. Kennedy*, „Journal for the Study of the New Testament – Supplement” (dalej: JSNTSup) 50, Sheffield 1991, s. 142-168; J.D. Harvey, *Listening to the Text. Oral Patterning in Paul's Letters*, Leicester 1998, s. 55-56

uczonych – Jamesa Muilenberga, który w 1968 roku postulował analizę organizacji struktury tekstu, będącej punktem wyjścia w egzegezie *Starego Testamentu*<sup>2</sup>, oraz Hansa D. Betza, który w 1974 roku przedstawił swoje stanowisko badawcze, w myśl którego w interpretacji *Nowego Testamentu*, a zwłaszcza listów Pawła, należy stosować kategorie greckiej i rzymskiej teorii retorycznej i epistolograficznej<sup>3</sup>. Choć obaj uczeni tak naprawdę nie proponowali nowej metody egzegetycznej, bo teorię retoryczną w interpretacji *Biblii* stosowano przecież już od starożytności<sup>4</sup>, to jednak ich wystąpienia traktowane są jako początek nowoczesnej retorycznej analizy biblijnej.

W ramach *rhetorical biblical criticism* odnajdujemy wiele różnych podejść badawczych. Chciałbym teraz bardzo krótko wspomnieć o kilku z nich, które wydają się wywierać największy wpływ na współczesną egzegezę *Biblii*<sup>5</sup>.

Na pierwszym miejscu wypada wspomnieć o metodologii wypracowanej przez H. D. Betza<sup>6</sup>, która w punkcie wyjścia stawia określenie rodzaju dyskursu, co z kolei ma sugerować *dispositio* tekstu, którą należy badać posługując się kategoriami zaczerpniętymi z greckich i rzymskich podręczników retoryki.

W odróżnieniu od Betza, koncentrującego się na *dispositio* tekstu, inni badacze kładą z kolei szczególny nacisk na analizę *inventio*, studiując metody argumentacyjne użyte w tekście. Jedną ze sztandarowych postaci tego nurtu jest Wilhelm Wuellner, nawiązujący do założeń tak zwanej „nowej retoryki” Perelmana<sup>7</sup>. Wuellner wprowadził do egzegezy pojęcie „situacji retorycznej”<sup>8</sup>, która warunkować ma dobór przez autora strategii argumentacyjnej<sup>9</sup>.

<sup>2</sup> J. Muilenburg, *Form Criticism and Beyond*, „Journal of Biblical Literature” (dalej: JBL) 88 (1969), s. 1-18. Swoją metodę określił Muilenberg mianem *rhetorical criticism*.

<sup>3</sup> H. D. Betz, *The Literary Composition and Function of Paul's Letter to the Galatians*, „New Testament Studies” 21 (1975), s. 353-379. Szerzej na ten temat w: tegoż, *Galatians: A Commentary on Paul's Letter to the Churches in Galatia*, Philadelphia 1979. Zob. również: W. Rakocy, *Nowe metody analizy literackiej w egzegezie Nowego Testamentu*, w: *Wstęp do Nowego Testamentu*, pod red. R. Rubinkiewicza, Poznań 1996, s. 539-545, a także tegoż, *Retoryczny schemat argumentacji w I Kor 1-4*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 48/4 (1995), s. 231-242.

<sup>4</sup> Zob.: J. Classen, *Rhetorical Criticism of the New Testament*, Tübingen 2000. Classen wiele miejsca poświęcił m.in. zasługom F. Melanchtona w tej dziedzinie. Zarys historii retorycznych badań biblijnych m.in. w: J.D. Harvey, *Listening to the Text...*, s. 22-27; N.W. Lund, *Chiasmus in the New Testament. A Study in Formgeschichte*, Chapel Hill 1942, s. 3-29.

<sup>5</sup> Szczegółowa bibliografia prac z tego zakresu w: D.F. Watson, A.J. Hauser, *Rhetorical Criticism of the Bible. A Comprehensive Bibliography with Notes on History and Method*, Leiden 1994. Zob. także: J. Classen, *Rhetorical Criticism...*; J. David Hester Amador, *Academic Constraints in Rhetorical Criticism of the New Testament. An Introduction to a Rhetoric of Power*, JSNTSup 174, s. 25-47.

<sup>6</sup> H. D. Betz, *The Literary Composition...* oraz tegoż, *Galatians...*

<sup>7</sup> Zob.: C. Perelman, L. Olbrechts-Tyteca, *The New Rhetoric: A Treatise on Argumentation*, trans. J. Wilkinson and P. Weaver, Indiana, 1969.

<sup>8</sup> Pojęcie „situacji retorycznej” stworzył Bitzer: L. L. Bitzer, *The Rhetorical Situation*, „Philosophy & Rhetoric” 1.1 (1968), s. 1-14.

<sup>9</sup> W. Wuellner, *Where Is Rhetorical Criticism Taking Us?* Catholic Biblical Quarterly 49 (1987), s. 448-463. W nurcie „nowej retoryki” pozostają również tacy badacze jak: B. Mack (*Rhetoric and the New Testament*, Minneapolis 1990) oraz V. K. Robbins (*Jesus the Teacher: A Socio-Rhetorical Interpretation of Mark*, Philadelphia 1984) – twórcy analizy socjoretorycznej, a także: E. Schüssler Fiorenza (*In*

Postacią bardzo znaczącą dla biblijnej analizy retorycznej jest George A. Kennedy, który opracował całościowe podejście analityczne, bazujące na uniwersalistycznej koncepcji retoryki<sup>10</sup>. Kennedy uznał, że teksty *Nowego Testamentu* są w istocie spisanymi mowami i jako takie należy je czytać i analizować. Zastosowanie w analizie kategorii retorycznych, które, według niego, powinny być znane pierwotnym odbiorcom tekstów, nawet tym niewykształconym, pozwoliłoby na zrekonstruowanie ich sposobu odbioru tych tekstów, a w konsekwencji na ich właściwe zrozumienie.

Zwraca przy tym uwagę, jak marginalnie traktowane jest przez badaczy zagadnienie warstwy stylistycznej (*elocutio*) tekstów *Nowego Testamentu*, szczególnie przeciw istotne w odniesieniu do listów Pawła. Wybitny znawca greki, słynny filolog klasyczny, E. Norden uważał styl Pawła za niejasny i niegrecki, a metody argumentacji za dziwne<sup>11</sup>. Uczni próbowali na różny sposób tłumaczyć meandry Pawłowego stylu – liczne dygresje, powtórzenia, nietypowe konstrukcje syntaktyczne. Tłumaczono Pawła gwałtownym temperamentem, działaniem pod wpływem emocji czy brakiem czasu<sup>12</sup>. Niektórzy, za Nordenem, uważali Pawła za przedstawiciela stylu azjańskiego i kontynuatora gorgiańskiej retoryki<sup>13</sup>, a jeszcze inni podkreślali wpływ hebrajskiego sposobu mówienia i myślenia<sup>14</sup>. Mimo tych kontrowersji, niewielu badaczy, nawet w nurcie analizy retorycznej, podejmowało problem *elocutio*, a jeśli już do tego dochodziło, to studium takie ograniczało się do opisu figur i tropów retorycznych używanych przez Pawła, pomijając zagadnienie aspektów funkcjonalnych stylu, które wydają się bardzo istotne<sup>15</sup>. Dopiero stosunkowo niedawno problem *elocutio* tekstów Pawła zaczął być na szerszą skalę dostrzegany wśród badaczy, a to w głównej mierze za sprawą specjalistów sytuujących się w kolejnym nurcie badawczym w ramach *rhetorical biblical criticism*, a który określanym jest mianem *oral biblical criticism*<sup>16</sup>.

Uczni z kręgu oralnej analizy biblijnej są przekonani, że sposób komponowania i odbioru tekstów pisanych w retorycznej kulturze antyku jest silnie związany z do

---

*Memory of Her: A Feminist Theological Reconstruction of Christian Origins*, New York, 1983), N. Elliott (*The Rhetoric of Romans: Argumentative Strategy and Constraint and Paul's 'Dialogue with Judaism'*, JSNTSup 45, Sheffield 1990, A. Wire (*The Corinthian Women Prophets. A Reconstruction through Paul's Rhetoric*, Minneapolis 1990). Zob. również: *Rhetorical Argumentation in Biblical Texts*, Essays from the Lund 2000 Conference, ed. A. Eriksson, T. H. Olbricht, W. Übelacker, Pennsylvania 2002.

<sup>10</sup> G. A. Kennedy, *New Testament Interpretation through Rhetorical Criticism*, Chapel Hill 1984.

<sup>11</sup> E. Norden, *Die antike Kunstprosa. Vom VI. Jahrhundert v. Chr. bis in die Zeit der Renaissance*, Leipzig-Berlin 1898, t. 2, s. 499.

<sup>12</sup> N. W. Lund, *Chiasmus in the New Testament...*, s. 139-143.

<sup>13</sup> J. Niemirska-Pliszczyńska, *Paralelizm stylistyczny w listach Pawła z Tarsu jako kontynuacja retoryki antycznej*, „Roczniki Historyczne” 20/3 (1972), s. 31-53.

<sup>14</sup> N. W. Lund, *Chiasmus in the New Testament...*, s. 143.

<sup>15</sup> Patrz: J. Niemirska-Pliszczyńska, *Paralelizm stylistyczny*, s. 49.

<sup>16</sup> W nurcie tym możemy umieścić następujące prace: J. D. Harvey, *Listening to the Text...*; C. W. Davis, *Oral Biblical Criticism. The Influence of the Principles of Orality on the Literary Structure of Paul's Epistle to the Philippians*, JSNTSup 172, Sheffield 1999; P. J. Achtemeier, „*Omne Verbum Sonat*”: *The New Testament and the Oral Environment of Late Western Antiquity*, JBL 109 (1990), s. 3-27; F. D. Gilliard, *More Silent Reading in Antiquity: Non omne verbum sonabat*, JBL 112/4 (1993), s. 689-696; P. J. J. Botha, *The Verbal Art of the Pauline Letters: Rhetoric, Performance and Presence*, w: *Rhetoric and the New Testament. Essays from the 1992 Heidelberg Conference*, red. S. E. Porter, T. H. Olbricht, JSNTSup 90, Sheffield 1993, s. 409-428.

minującym w tamtych czasach ustnym charakterem komunikacji społecznej. Nawiązując do tego poglądu, chciałbym teraz krótko zająć się kilkoma kwestiami związanymi z odbiorem tekstów literackich w starożytności. Większość tych kwestii jest zapewne powszechnie znana, chciałbym je tylko przypomnieć i zasugerować pewne wnioski, które mogłyby wypływać z analizy zaobserwowanych faktów.

### Kwestia piśmienności w antyku

Badacze starożytności od dawna starają się szacować ilość osób piśmiennych w antyku. W. Harris jest zdania, że w greckich miastach w okresie od IV do I w. przed Chrystusem piśmienna była mniej niż połowa społeczeństwa, a w cesarstwie okresu pryncypatu ogólnie można mówić o mniej niż 10 procentach ludzi piśmiennych<sup>17</sup>. M. Corbier jest zdania, że w populacji mężczyzn w rzymskich miastach u początków cesarstwa można mówić o rozpowszechnionej piśmienności na poziomie podstawowym<sup>18</sup>. Nieliczni, jak N. Horsfall, stawiają tezę o powszechnej piśmienności<sup>19</sup>. Niezależnie od tego, które szacunki są właściwe, to wydaje się, że jednak stosunkowo nieduży procent społeczeństwa antycznego mógł oddawać się lekturze tekstów.

Warto w tym miejscu zauważyć, że statystyki dotyczące piśmienności mogą być mylące, bowiem istnieją różne poziomy piśmienności<sup>20</sup>. Umiejętność czytania nie musi się łączyć z umiejętnością pisania i odwrotnie. Nie wystarczy tu zdefiniować piśmienności po prostu jako umiejętności czytania i pisania. To, że na przykład w Egipcie wiele osób umiało podpisać się pod dokumentem, nie świadczy o szerokiej znajomości pisma na tym terenie. Hopkins podaje, że w połowie I w. w egipskiej wiosce Tebtunis około 100 na 1000 mężczyzn umiało pisać, choć była tam szkoła (tylko 10 procent piśmiennych w cesarskim Egipcie!)<sup>21</sup>.

Niepiśmiennosc, czy „półpiśmiennosc” nie stanowiła dla starożytnych jakiegos szczególnego utrudnienia w życiu. Znana jest historia egipskiego skryby z czasów rzymskich – Petausa, który w zasadzie prawie nie umiał pisać (sic!). Jest on przykładem człowieka niepiśmiennego, czy w najlepszym wypadku „półpiśmiennego”, który pełni ważne funkcje administracyjne w ramach biurokratycznego systemu władzy rzymskiej. Zachowane papirusy pokazują jego niewielki zakres umiejętności pisania. Potrafił się podpisać (czasem z błędami, choć potem korygowanymi), nierzadko kopiując posiadany przed sobą lub może w pamięci wzorzec podpisu, a także dodać oficjalną formułę ἐπιδεδωκα<sup>22</sup>.

W czasach antyku można było, będąc osobą niepiśmienną bądź o ograniczonych umiejętnościach w tej dziedzinie, odgrywać ważne role społeczne nie tylko jako

<sup>17</sup> W. Harris, *Ancient Literacy*, Harvard University Press, 1989, s.22-24.

<sup>18</sup> M. Corbier, *L'écriture en quete de lecteurs*, w: *Literacy in the Roman World*, „Journal of Roman Archeology, Supplementary” Series Number 3, red. J.H. Humphrey, Ann Arbor MI, 1991, s. 117.

<sup>19</sup> N. Horsfall, *Statistics or States of Mind?* w: *Literacy in the Roman World...*, s. 59-76.

<sup>20</sup> R. Thomas, *Literacy and Orality in Ancient Greece*, Cambridge University Press, 1999, s. 8-11.

<sup>21</sup> K. Hopkins, *Conquest by Book*, w: *Literacy in the Roman World...*, s. 151-152.

<sup>22</sup> A. E. Hanson, *Ancient Illiteracy*, w: tamże, s.170-174.

przedstawiciel władzy, ale również choćby robiąc wielkie interesy finansowe, czego przykładem bogacz Seleukus, który (według relacji jego niewolnika) nie znał liter<sup>23</sup>.

Warto dodać, że również funkcjonowanie państwa opierało się w zasadzie głównie na komunikacji ustnej. Bardzo istotną rolę pełnili *praecones* czy κήρυκες, którzy przekazywali informacje ważne dla ogółu.

Można zatem z całą pewnością powiedzieć, dokumentując to wieloma jeszcze przykładami, że brak umiejętności czytania i pisania nie wykluczała człowieka antyku z życia społecznego. Wydaje się też słuszną tezę o niezbyt wysokim odsetku osób, potrafiących wówczas biegle czytać i pisać. Być może rzeczywiście szerzej rozpowszechniona była piśmienność na stopniu podstawowym. Czym innym jednak umiejętność odczytania prostego tekstu, jakim mogła być na przykład publiczna lista dłużników, a czym innym lektura niewygodnego w użyciu zwoju papirusowego zapisanego dodatkowo powszechną wówczas techniką *scriptio continua*. Można powiedzieć, że sytuacja społeczna niespecjalnie motywowała ludzi do nabywania coraz większej kompetencji w lekturze.

Wracając do kwestii odbioru listów Pawła, wiele wskazuje zatem na to, że w istocie chyba niewielu chrześcijan miało możliwość wziąć do ręki papirus z listem Pawła i przeczytać go sobie – właśnie ze względu na niepiśmienność bądź niewielką kompetencję w czytaniu.

### Kwestia techniki czytania w antyku

Pojawia się pytanie: a jeśli już nawet starożytny chrześcijanin umiał czytać, to jak to robił? Znana jest historia Filipa i dworzanina etiopskiego z Dz Ap 8, 30:

Gdy Filip podbiegł, usłyszał, że tamten czyta proroka Izajasza: – Czy rozumiesz, co czytasz?

– zapytał<sup>24</sup>. Zwróćmy uwagę na stwierdzenie: „...usłyszał, że czyta...”. Wydaje się ono bardzo znamienne dla tamtych czasów. Można znaleźć wiele przykładów świadczących o niezwykle silnej predylekcji starożytnych do głośnej lektury tekstów – nawet prywatnych<sup>25</sup>. Z najbardziej znanych można przytoczyć tu słynną scenę przedstawiającą biskupa Ambrożego w trakcie lektury, opisaną w *Wyznaniach* VI, 3, 3-4. Augustyn próbuje tam wytłumaczyć niezrozumiałe dla współczesnych zachowanie

<sup>23</sup> Na temat zachowanej tabliczki stanowiącej zapis dużej transakcji handlowej Seleukusa zob.: W. Harris, *Ancient Literacy...*, s. 251,252.

<sup>24</sup> *Biblia Tysiąclecia*, wyd. 3 popr

<sup>25</sup> Dyskusja na temat głośnego i cichego czytania w starożytności w: P. J. Achtemeier, *Omne verbum sonat...*, s. 3-27; J. Balogh, *Voces paginarum. Beiträge zur Geschichte des lauten Lesens und Schreibens*, *Philologus* 82 (1927), s. 84-109, 202-240; S. Bunsch, *Lautes und leises Lesen in der Antike*, „*Rheinisches Museum für Philologie*”, Band 145, Heft 1, 2002, s. 1-45; M. F. Burnyeat, *Postscript on Silent Reading*, „*Classical Quarterly*” (dalej: CQ) 47 (1), 1997, s. 74-76; W. P. Clark, *Ancient Reading*, „*Classical Journal*” (dalej: CJ) 25 (1929-1930), s. 698-700; Gavrilov A.K., *Techniques of Reading in Classical Antiquity*, CQ 47 (1), 1997, s. 56-73; F. D. Gilliard, *More Silent Reading in Antiquity...*, s. 689-696; G. L. Hendrickson, *Ancient Reading*, CJ 25 (1929), s. 182-196; B. M. W. Knox, *Silent Reading in Antiquity*, „*Greek, Roman and Byzantine Studies*” 9 (1968), s. 421-435.

biskupa, który czytał po cichu. Można by mnożyć przykłady świadczące o dominującej w starożytności praktyce głośnego czytania tekstów, nawet prywatnych<sup>26</sup>. Czytanie ciche jest raczej wyjątkiem<sup>27</sup>. Podsumowując, warto jeszcze zobaczyć, jak Kwintyliian opisywał proces czytania tekstu:

Bo konieczność spoglądania oczyma w prawo naprzód i uprzedniego obejmowania wzrokiem tego, co się czyta, jak to na ogół wszyscy uczą, jest nie tylko teorią, ale i w praktyce tak jest rzeczywistość, że patrząc na to, co jest dalej, musimy wymawiać słowa, które były pierwaj. Najtrudniejsza zaś w tym wszystkim jest konieczność rozdzwajania uwagi umysłowej, by co innego wymawiać, a co innego mieć równocześnie przed oczyma<sup>28</sup>.

Kwintyliian mówi tu o tym, co ponownie odkryła współczesna psychologia – o korelacji między wzrokiem a głosem w czasie lektury tekstu. Jest dla niego czymś naturalnym, że czytanie tekstu wiąże się z wypowiadaniem go głośno.

Jak wytłumaczyć tendencję starożytnych do głośnego czytania tekstów? Można wyobrazić sobie przynajmniej trzy odpowiedzi:

- nie umieli czytać inaczej, jak tylko głośno, co wydaje się raczej absurdalne;
- byli do tego zmuszeni ze względu na *scriptio continua* – łatwiej bowiem dekodować tekst ciągly wypowiadając dźwięki na głos. A zatem starożytny, który nauczył się podstaw czytania mógł pewnie radzić sobie stosunkowo łatwo z prostymi tekstami, np. z inskrypcjami pisanymi kapitalikami, czy krótkimi notatkami. Inaczej mogło być z tekstami dłuższymi, zapisanymi *scriptio continua*. Mniej biegli czytelnicy, a tacy stanowili wtedy chyba większość, mogli radzić sobie z nimi pomagając sobie głośnym wypowiadaniem czytanego tekstu. Zjawisko subwokalizacji jest dziś bardzo dobrze znane i opisane. Mimo że współczesny czytelnik jest z pewnością o wiele bardziej kompetentny od większości starożytnych, to, jak wykazują badania elektromyogramem, zazwyczaj subwokalizuje czytany tekst. Czasem pomagamy sobie głośnym czytaniem, kiedy tekst jest zapisany niewyraźnie i mamy problemy z jego odczytaniem. Czysto mentalno-wizualny proces czytania obserwujemy tylko u bardzo doświadczonych czytelników, którzy kształceni są na specjalnych kursach. Można by zaryzykować tezę, że im bardziej czytelnik kompetentny, tym mniej subwokalizuje;
- starożytni mogli po prostu lubić głośne czytanie, byli przyzwyczajeni do słuchania – również dłuższych tekstów literackich. W antyku publikowanie wiązało się przecież w znacznej mierze z odczytywaniem tekstu przed audytorium bądź po prostu z recytowaniem go z pamięci<sup>29</sup>.

<sup>26</sup> Patrz: Lucianus, *Adversus Indoctum* 2; Plautus, *Bacchides* 986-990; Ovidius, *Epistulae ex Ponto* 3, 5, 7 nn.; *Carmine Latine Epigraphica* 1278; Possidonius, *Vita Augusti* 31, 8; Dz Ap 8, 30; Cicero, *Epistulae ad Familiares* 9, 20, 3; Quintilianus, *Institutio Oratoria* 1, 1, 34.

<sup>27</sup> Patrz: Augustinus, *Confessiones* 6, 3, 3-4; Euripides *Hippolytus* 856 nn.; Arystofanes, *Rycerz* 115 nn.; Plutarchus, *De Alexandri magna fortuna aut virtute* 340A; Plutarchus, *Brutus* 5; Plutarchus, *Cato Minor* 24; Cicero, *Tusculanae Disputationes* 5, 116; Ovidius, *Heroides* 21, 1-2; Suetonius, *Vita Divi Augusti* 39.

<sup>28</sup> Quintilianus, *Institutio Oratoria* 1, 1, 34.

<sup>29</sup> Stąd niezwykle istotna rola mnemotechniki w starożytności. Patrz: J. P. Small, *Wax Tablets of the Mind: Cognitive Studies of Memory and Literacy in Classical Antiquity*, London 1997.

Każda z powyższych odpowiedzi prowadzi do wniosku, że w większości przypadków tekst pisany docierał do ludzi antyku za pośrednictwem słuchu, a nie wzroku. Ciekawe w tym kontekście jest to, jak starożytni odczuwali pismo, jakie skojarzenia w nich budziło. Warto przytoczyć znaną definicję litery autorstwa Donata: *littera est pars minima vocis articulatae*. Litera jest zatem w jego odczuciu dźwiękiem, a nie tylko znakiem graficznym. Bunsch<sup>30</sup> przeprowadził ciekawą analogię – uznał, że tekst dla starożytnych był tym, czym zapis nutowy dla muzyka, gdzie „a” jest nutą zapisaną między drugą a trzecią linią, a zarazem dźwiękiem o częstotliwości 440 Hz.

Można wysunąć tezę, że ten zwyczaj czytania wszystkich niemal tekstów głośno wyczulał starożytnych na pewne elementy dźwiękowe zawarte w tekście. Tłumaczyłoby to tak powszechne w ówczesnych tekstach gry słowne, aliteracje, anafory – różnego rodzaju powtórzenia dźwięków na różnych płaszczyznach. Zwykle badano je i traktowano jako jedynie ozdobniki artystyczne. W świetle powyższych rozważań wydaje mi się jednak, że pełnią one znacznie ważniejszą funkcję. W tekstach współczesnych spotykamy tak zwane zewnętrzne wyznaczniki struktury, których rolą jest ułatwienie zrozumienia tekstu. Można zapytać, czy tekst, który miał być odbierany słuchem, a nie wzrokiem, również zawierał jakieś wyznaczniki struktury. Obserwacja tekstów starożytnych sugeruje, że musiały być one obecne na poziomie tekstu – były wewnętrznymi wyznacznikami struktury. Myślę, że były to różnego rodzaju powtórzenia dźwięków – liter, słów, fraz czy wreszcie większych konstrukcji. Konkretnym przykładem mogą być paralelizmy i chiazmy, które w tekście pisany, przeznaczonym do samodzielnego odczytywania, pełniłyby raczej głównie funkcję estetyczną, w tekście „słuchanym” wyznaczałyby właśnie strukturę tekstu. Chiasm i paralelizm są środkami stylistycznymi bardzo charakterystycznymi dla żydowskiej literatury biblijnej i nie dziwi fakt częstego używania ich przez Pawła, który mimo wszystko był chyba jednak bardziej pod wpływem żydowskiego, niż greckiego, sposobu myślenia i wyrażania myśli.

Ze względu na kontekst, jaki stanowi tutaj dominująca rola komunikacji ustnej w kulturze antycznej, te wewnętrzne wyznaczniki struktury tekstu można by nazwać *oralnymi wyznacznikami struktury*. Myślę, że ich obecność wynika właśnie ze specyficznego, retorycznego kontekstu, w jakim powstawały starożytne teksty. Postrzeganie ich jako estetycznych jedynie elementów tekstu, które nie mają większego wpływu na treść, jest daleko idącym uproszczeniem, ignorującym istotę sposobu funkcjonowania i odbioru tekstów pisanych w kulturze zdominowanej przez komunikację ustną. Sądzę, że obserwowanie z tej właśnie perspektywy warstwy stylistycznej listów Pawła, jak również innych tekstów starożytnych, może prowadzić do głębszego ich rozumienia<sup>31</sup>. Jak wiadomo z Kol 4, 16, listy Pawła były odczytywane głośno podczas zgromadzeń chrześcijańskich, co harmonizowało ze sposobem rozpowszechniania starożytnych tekstów. Można by zapytać, czy fakt ten mógł wpływać na sposób komponowania i formę. Myślę, że gdyby nie specyficzny kontekst

<sup>30</sup> S. Bunsch, *Lautes und leises Lesen...*, s. 14-21.

<sup>31</sup> Metodologię uwzględniającą istotną rolę oralnych wyznaczników struktury dla zrozumienia tekstów biblijnych opracował R. Meynet: *L'analyse rhétorique. Une nouvelle méthode pour comprendre la Bible*, Paris 1989

retoryczny tamtych czasów, nie musiałyby tak być. Można założyć, że Paweł, chcąc trafić do przekonania adresatów swoich tekstów, i mając świadomość, że wielu z nich być może nigdy nie weźmie do ręki papirusu z ich tekstem, starał się pomóc im w rozumieniu stosując oralne wyznaczniki struktury tekstu, do których byli przyzwyczajeni. Obserwacja i analiza fragmentów listów Pawła pod tym kątem potwierdza słuszność tego założenia oraz rzuca nowe światło na pewne zagadnienia w nich zawarte. Być może w trakcie dyskusji będzie możliwość zaprezentowania rezultatów takiej analizy.

Myślę, że warto zastanowić się głębiej nad zagadnieniem funkcjonowania literatury w retorycznym świecie antyku i mam nadzieję, że kwestia ta znajdzie się w polu zainteresowania uczestników sesji retorycznej.

## **The Pauline Epistles in the rhetorical culture of antiquity**

### **A b s t r a c t**

The paper is an introduction to the complex problem of ancient rhetoric, which was the subject of the Rhetorical Session held in Wrocław in May 2005.

The very important role of rhetoric in the social life of antiquity must be emphasized. One can say that rhetoric practically organized the social, political and religious life in ancient Greece and Rome. Rhetoric was the core of that culture and some researchers use the term "rhetorical culture". It is therefore legitimate to ask how literary works were composed and read in the world dominated by oral modes of communication and what the function of written word was. This question is also important in the context of interpretation of the Pauline epistles, forming a part of ancient heritage. The problem is examined by scholars in the stream of rhetorical biblical criticism, stressing the oral context of the New Testament literature. Two aspects are very important in this discussion, namely the problem of ancient literacy (the percentage of literates being rather low) and the specific role of writing in antiquity, including the problem of the reception of literature and the question of reading techniques (mostly reading aloud). Conclusions drawn from the analysis of these issues lead to the validation of the thesis about the presence of internal structural indicators in ancient texts. Their identification would enable us to better understand not only the epistles of St. Paul, but perhaps also other Greek and Roman texts from this period.